



Alma Adamkienė odwiedziła szkołę-internat w Nowej Wilejce

Marzenia spełniają się



Marija Milkevičienė w imieniu swoich wychowanków sprezentowała pani prezydentowej ogromny czerwony szmacyany but. — Św. Mikołaj przecież musi gdzieś włożyć prezenty, gdy panią odwiedzi — powiedziała dyrektorka
Fot. Marian Paluszkiewicz

Zbliżają się Święta Bożonarodzeniowe — czas cudów i prezentów. Święty Mikołaj jeszcze pakuje swoje worki i zaprzęga sanie, ale niektóre dzieci już otrzymują prezenty. Wprawdzie nie od Mikołaja...

— Kochane dzieci, bardzo się cieszę, iż część waszych marzeń spełniła się. Cieszę się, gdy widzę wasze uśmiechnięte buzie. Święta są już tuż, mam więc nadzieję, że święty Mikołaj was w tym roku nie ominie — powiedziała Alma Adamkienė wychowankom szkoły — internatu

nr 3 w Nowej Wilejce.

Wczoraj Pierwsza Lady kraju odwiedziła tę placówkę wspólnie z pracownikami spółki „Procter&Gamble”. Egons Plavnieks, dyrektor spółki na państwa bałtyckie, wręczył dyrektorze internatu Marii Milkevičienė czek na 40 tys. litów. Pieniądze te, jak powiedziała Marija Milkevičienė, zostaną wykorzystane na zakup nowych łóżek i pralki.

— Nie ma na świecie takich pięknych słów, które wyraziłyby to, co czujemy teraz w naszych sercach. Przed kilkoma la-

ty byliśmy opuszczeni przez ludzi i Boga. Teraz, dzięki ludziom o dobrych sercach, nasze marzenia spełniają się — drżącym głosem mówiła dyrektorka.

Od października Fundacja Dobroczynna Almy Adamkienė i spółka „Procter&Gamble” przeprowadzały wspólną akcję dobroczynną „Pomóżcie dzieciom spełnić ich marzenia”.

W czasie akcji finansowego wsparcia udzielono 8 szkołom-internatom i domom dziecka oraz 5 szkołom wiejskim.

(Dokończenie na str. 2)

Rolandas Paksas w Warszawie

Całkowicie zbieżne cele

Z roboczą wizytą gościł w Warszawie premier Litwy Rolandas Paksas.

— W polityce zagranicznej nasze cele są całkowicie zbieżne. Budujemy dobre, strategiczne partnerstwo — mówił dziennikarzom szef polskiego rządu Jerzy Buzek.

W ostatnim okresie współpraca polsko-litewska nabrała przyśpieszenia. W zeszły piątek gościł na Litwie prezydent Aleksander Kwaśniewski, wcześniej do Warszawy przyjechał nowy litewski minister spraw zagranicznych Antanas Valionis. Jak podkreślił to premier Buzek, symboliczny jest fakt, że wizyta w Warszawie jest pierwszą zagraniczną podróżą Paksasa po objęciu przez niego urzędu premiera.

Podczas konferencji prasowej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Paksas podkreślił, że celem strategicznym jego kraju jest dążenie do członkostwa w Unii Europejskiej. Litwa chciałaby też znaleźć się w NATO — najlepiej już w 2001 roku.

— Serdecznie dziękuję za stałe wsparcie i pomoc w realizacji tych zamierzeń

— mówił Paksas. Wśród konkretnych spraw, omawianych przez obu premierów, była m. in. sprawa mostu energetycznego, który ma połączyć nasze kraje. Rolandas Paksas wyjaśnił, że chociaż Litwa planuje do 2005 roku zamknąć pierwszy blok energetyczny w Ignalinie — jak powiedział Jerzy Buzek, Polska przeznacza na ten cel 1,5 mln euro — to decyzja w sprawie drugiego bloku zapadnie dopiero w 2004 r. Litwa ma też zamiar zbudować w przyszłości trzeci reaktor, całkowicie nowoczesny i odpowiadający europejskim standardom. Będzie więc miała co przesyłać przyszłym mostem energetycznym.

Innym poruszonym tematem była sprawa pisowni nazwisk — litewskich po stronie polskiej i polskich po stronie litewskiej (Litwini lituanizują polskie nazwiska).

— W przyszłym tygodniu ruszają negocjacje w tej sprawie — mówił premier Buzek. Polski premier wspominał też, że rząd polski przeznaczył kolejną transzę pieniędzy — tym razem 385 tys. złotych —

na budowę Domu Kultury Litewskiej w Puńsku, miejscowości, która jest głównym ośrodkiem polskich Litwinów. Jedną z litewskich dziennikarek usiłowała się dowiedzieć, czy żałac się na istnienie problemów polskiej mniejszości na Litwie, szef polskiego rządu nie dostrzega żadnych problemów mniejszości litewskiej w Polsce.

— Mówiłem o rozwiązywaniu spornych problemów. Mogą być sprawy sporne, które trzeba będzie rozwiązywać w Polsce — odparł Jerzy Buzek.

Tymczasem, jak wskazywali obaj premierzy, w sytuacji Polaków na Litwie zaszedł właśnie znaczący, jakościowy przełom — po raz pierwszy współtworzą oni (a ściślej mówiąc, polska partia — Akcja Wyborcza Polaków na Litwie) rządzącą koalicję. Wkrótce spodziewane jest objęcie przez Polaków funkcji wiceministra oświaty i wiceszefa powiatu wileńskiego.

Piotr Kościński

specjalnie dla „Kuriera Wileńskiego” z Warszawy

W NUMERZE:

Aktualności

3

Było wiele pięknych wspomnień, wiele wzruszających chwil. I nic dziwnego, że ktoś z przybyłych weteranów powiedział: „To spotkanie — to najpiękniejszy prezent Bożonarodzeniowy, jaki udało mi się za całe życie otrzymać...”

Gospodarka

5

Domy gry muszą wyjść — dosłownie — z podziemia. Teraz, kiedy hazard będzie ogólnie dostępną rozrywką, kasyno nie może się gnieździć w kilkupokojowym mieszkaniu.

Zdrowie

6

Zielarka radzi, aby wzmacniać odporność organizmu racjonalnie odżywiając się i wykorzystując środki medycyny naturalnej.

Pocopotek

7

Każdy z nas uwielbia prezenty. Święty Mikołaj, 6 grudnia odwiedza wszystkich, którzy na to zasłużyli.

Społeczeństwo

8

Przyszłość młodych ludzi Europy, jaka? Zależać będzie już od dziś, od każdego z nas, kto u podstaw budowania Unii Europejskiej nie zatraci całego piękna ludzkiej godności, wartości praw moralnych...

Świat

9

93 indonezyjskich chrześcijan zostało zamordowanych przez muzułmańskich współmieszkańców za odmowę przejścia na islam na Molukach — poinformował wczoraj przedstawiciel chrześcijan. Poprzedni bilans ofiar, podany przez tę samą osobę — adwokata Samy Weileruni — mówił o 46 zabitych.

Sport

10

Grający w zespole Portland Trail Blazers litewski środkowy Sabonis znów ma problemy z powodu żony.

VAT za ogrzewanie zostanie obniżony

Trochę lżej

Wczoraj Sejm, po rozpatrzeniu, zaaprobował zgłaszany z inicjatywy obywatelskiej projekt ustawy o obniżeniu z 18 do 9 % podatku od wartości dodanej za ogrzewanie. Ten dokument ma być przyjęty na jutrzejszym posiedzeniu Sejmu.

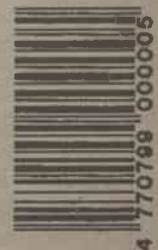
Zmniejszona taryfa VAT ma wejść w życie od 1 stycznia 2001 r. Zgodnie z propozycją rządu, ta ulga powinna przysługiwać tylko do 31 grudnia 2003 r.

Obniżenie o połowę podatku od wartości dodanej po dyskusji zaaprobowało 92 parlamentarzystów, przeciwko opowiedziała się jedna osoba, powstrzymali się dwaj posłowie. (ELTA)

Sentencja

Ten, kto niezdolny jest żyć w społeczeństwie lub go nie potrzebuje, bo sam sobie wystarcza, musi być albo zwierzęciem, albo bogiem.

Arystoteles



Kalejdoskop aktualności

Trzeba być wiceministrem

Dyplomata Vygaudas Ušackas, o ile ponownie nie zostanie mianowany wiceministrem spraw zagranicznych, może zrezygnować ze stanowiska głównego negocjatora.

Jak wiadomo, nowy minister spraw zagranicznych Antanas Valionis już mianował trzech nowych wiceministrów, ale wciąż zwleka z czwartym. Do tego stanowiska pretenduje właśnie Ušackas, który poprzednio pracował w ekipie Algirdasa Saudargasa i obecnie tymczasowo pełni obowiązki wiceministra.

Jak powiedział Ušackas, jego osobiste doświadczenie dowodzi, że, „chcąc dobrze się wywiązać z obowiązków negocjatora”, należy jednocześnie zajmować stanowisko wiceministra.

Źródła

Wczoraj w Sejmie przypomniany został Wielki Sejm Wileński, który na swym posiedzeniu 95 lat temu postanowił dążyć do samodzielności politycznej oraz swobodnych, powszechnych, bezpośrednich i tajnych wyborów do reprezentującej mieszkańców Litwy instytucji – Sejmu. Wielki Sejm Wileński uznał również carski rząd rosyjski za głównego wroga Litwy.

Wielki Sejm Wileński w 1905 r. został zwołany przez komitet organizacyjny pod przewodnictwem doktora Jonasa Basanavičiusa. To historyczne wydarzenie zapoczątkowało nowy etap wyzwolenia narodu, trwający do wyborów Sejmu Konstytucyjnego 1920 r.

O działalności Wielkiego Sejmu Wileńskiego na wczorajszym sejmowym posiedzeniu plenarnym przypomniał przewodniczący obecnego Sejmu Litwy Artūras Paulauskas.

Spotkanie 19

Minister ochrony kraju Linas Linkevičius weźmie udział w brukselskim spotkaniu Rady Euroatlantycznej, reprezentowanej przez 19 państw NATO oraz kraje uczestniczące w programie „Partnerstwo dla pokoju”.

Rozpoczęte wczoraj forum potrwa 4 dni. Podczas swego pobytu w Brukseli Linkevičius spotka się również z ministrami obrony niektórych państw NATO w celu omówienia dwustronnej współpracy.

Zajdą zmiany

Na początku przyszłego roku znacznie skorygowana zostanie lista ambasadorów Litwy.

Po mianowaniu ministrem spraw zagranicznych ambasadora w Polsce Antanasa Valionisa, to stanowisko dyplomatyczne w Warszawie obejmie sekretarz ministerstwa, były ambasador w Rosji Romualdas Kozzyrovičius.

Kandydatami na ambasadorów w Danii, Norwegii i Estonii są byli ministrowie ochrony kraju Česlovas Stankevičius, doradca ds. polityki zagranicznej premierów Andriusa Kubiliusa i Rolandasa Paksasa Deividas Matulionis oraz dyrektor Departamentu Prawa i Umów Międzynarodowych MSZ Dariusz Jurgelevičius.

Na „fartuszkę” u państwa

Zgodnie z rozporządzeniem premiera Rolandasa Paksasa, od początku przyszłego roku 45 naukowcom litewskim będą wypłacane stypendia państwowe.

Stypendia państwowe najwyższego stopnia na lata 2001 i 2002 przyznane zostały 15 naukowcom różnych instytutów naukowych i wyższych uczelni. Stypendium państwowe najwyższego stopnia wynosi 10 MS (minimum socjalne). Obecnie jest to suma 1250 Lt.

Stypendia państwowe na rok przyszły przyznano 30 młodym naukowcom. Stypendium państwowe stanowi 6 MS, obecnie – 750 Lt.

W politycznym kontekście

Sejm litewski chciałby utrzymywać ścisłą i aktywną współpracę z parlamentem czeskim, co jest szczególnie ważne w związku z przygotowaniem do mającej się odbyć wiosną w Wilnie sesji Zgromadzenia Parlamentarnego NATO.

Wczoraj odnotował to marszałek Sejmu Artūras Paulauskas podczas otwarcia w gmachu Sejmu wystawy o Senacie czeskim. Wyraził on nadzieję, że parlamentarzyści czescy pomogą uwypuklić kontekst polityczny tego wydarzenia, mając na uwadze fakt, że jego miejscem będzie kraj, pretendujący do aliansu północnoatlantyckiego.

Będzie ciszej

W Wilnie będzie mniej hałasu, powietrze też stanie się czystsze. Jest to przewidziane w pierwszym programie oceny i zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza i hałasu w latach 2001-2003.

Ten program strategiczny opracowali specjaliści Samorządu m. Wilna, Ministerstwa Środowiska oraz Wileńskiego Centrum Zdrowia Społecznego, włączeni do grupy roboczej, powołanej decyzją mera.

Kolejny pijany policjant

W portowym mieście na alei Jūrininkų w godzinach pozasłużbowych nietrzeźwy i nieumundurowany funkcjonariusz policji potrafił samochodem i zranił dwóch pieszych.

Samochód wv golf, prowadzony przez 27-letniego młodszego inspektora Kłajpedzkiego Komisariatu Policji nr 4 A. S., potrafił przejechać przez drogę 20-letniego kłajpedzianina D. G. i 19-letniego M. Š. Pierwszy z wstrząsem mózgu i złamaną nogą umieszczony został w szpitalu, a drugi po doznaniu różnych obrażeń leczony ambulatoryjnie. U policjanta – kierowcy stwierdzono 2,4 promile alkoholu. (ELTA)

Adamkus prosi o poparcie dla przyszłego prokuratora generalnego

Pozytywny kandydat

Prezydent Valdas Adamkus zgłosił Sejmowi kandydaturę Algimantasa Klimavičiusa na prokuratora generalnego. Dotychczas Klimavičius kierował wydziałem śledczym Służby Badań Specjalnych.

„Zgłaszam Sejmowi do zaaprobowania kandydaturę Klimavičiusa na prokuratora generalnego Litwy”, powiedziane jest w podpisanym wczoraj dekrete prezydenta. Dekret ten również wczoraj przedstawiony został Sejmowi, który w ciągu 7 dni ma rozpatrzyć kandydaturę i ponownie przegłosować.

W ubiegłym tygodniu Adamkus podpisał poprawkę do ustawy o prokuraturze, zgodnie z którą przywódcy kraju zwróceno prawo mianowania prokuratora generalnego.

Jak wiadomo, dotychczas prokuratora generalnego mianował Sejm na wniosek Komitetu Prawa i Praworządności. Od tej chwili, po wejściu w życie znowej ustawy o prokuraturze, prokuratora generalnego będzie mianował prezydent za aprobatą Sejmu.

Po przyjęciu poprawki wygłosił pełnomocnictwa Kazysa Pėdnyčy, który od 1997 r. pełnił obowiązki prokuratora generalnego. Obecnie to stanowisko zajmuje tymczasowo do chwili mianowania nowego szefa Prokuratury Generalnej.

Wybrany przez prezydenta kandydat, 51-letni Algimantas Klimavičius, spotkał się z przedstawicielami frakcji stanowiących większość sejmową – Nowego Związku (socjalliberałów) oraz Związku Liberałów, jak też opozycyjnej ko-

alicji socjaldemokratycznej. Wszyscy oni pozytywnie ocenili Klimavičiusa.

Algimantas Klimavičius w latach 1971-1976 studiował na wydziale prawa Uniwersytetu Wileńskiego. Następnie był śledczym w Prokuraturze Mariampolskiej, w Prokuraturze Transportu Litewskiego, był śledczym w wyjątkowo ważnych sprawach Wileńskiej Prokuratury Okręgowej, jak też zastępcą szefa tej instytucji. W 1993 r. Klimavičius został mianowany głównym prokuratorem wydziału badania zorganizowanych przestępstw i korupcji Wileńskiej Prokuratury Okręgowej. Jego wydział prowadził śledztwo w sprawie zabójstwa dziennikarza Vitas Lingysa oraz członków „brygady wileńskiej”.

(BNS)

Alma Adamkienė odwiedziła szkołę-internat w Nowej Wilejce

Marzenia spełniają się

(Dokończenie ze str. 1)

Uczestnikiem akcji mógł stać się każdy mieszkaniec kraju, wystarczyło tylko w październiku lub listopadzie pójść do najbliższego sklepu i nabyć któryś z wymienionych artykułów, produkowanych przez spółkę „Procter&Gamble” – „Ariel”, „Tide”, „Wash&Go”, „Always”, „Bold”, „Pampers” albo „Blend-a-med”. 11 centów z ceny każdego artykułu spółka przeznaczała na cele dobroczynne. Ogółem zebrano 320 tys. litów.

– Każde dziecko o czymś marzy. W głębi serduszka wie też, że marzenia te spełnić mogą jego rodzice. Są jednak tysiące dzieci, które rodziców nie mają. Ich domem są internaty i domy dziecka. Nie możemy zastąpić sierotkom rodziców, możemy jednak spełnić przynajmniej część ich marzeń – mówił wzruszony Egons Plavnieks. Wychowankowie internatu

sprezentowali gościom kwiaty i upominki oraz koncert.

Ubrane w litewskie ludowe stroje dzieci tańczyły, śpiewały i deklamowały wiersze po litewsku, rosyjsku i angielsku.

Gdy starsze występowały, najmłodsze siedziały na widowni wtulone w ramiona wychowawczyń. Przed rozpoczęciem koncertu, czekając na gości, wychowawczynie oglądały małych artystów jak troskliwe mamusie i poprawiały korale lub kokardy, pomagały zawiązać sznurowadła.

Na salę weszli goście. Burzą okłasków został powitany idol nastolatków muzyk, dziennikarz i showman Marijonas Mikutavičius. Po koncercie i oficjalnej części imprezy Marijonas usiadł sobie wygodnie na brzegu sceny i rozpoczął żartobliwą pogawędkę z widzami. Dziękując za owacje, muzyk powiedział: „Kochajcie tych ludzi, którzy

są obok was, a nie tych, z telewizorów”. Po czym oznajmił, że, gdy zostanie prezydentem, będzie często odwiedzał wychowanków internatu. Na razie, niestety, niewiele może pomóc.

– Może by tu sprowadzić jakąś gwiazdę, na przykład Michaela Jacksona – zastanawiał się Marijonas. Widownia zanosila się od śmiechu. Podczas gdy showman zabawiał wychowanków internatu, Alma Adamkienė w towarzystwie dyrektorki i dziennikarzy obejrzała placówkę.

Czytelnicy zapewne pamiętają mieszkańców internatu, gdyż często pisaliśmy o ich życiu na naszych łamach, „Kurier Wileński” bowiem już od dwóch lat opiekuje się tą placówką. Czasami świętymi Mikołajami są nasi Czytelnicy, czasami na apel „Kuriera” odzywa się św. Mikołaj z Polski...

Sabina Kozłowska



Wczoraj w nocy w takim oplakany stanie policja znalazła snohystycznego (i bardzo drogiego) „mercedesa”. Na jednej z ulic Wilna samochód ten zniósł kilka przydrożnych betonowych słupków, po czym auto zostało porzucone na pastwę losu... Okazało się, że mercedes był poszukiwany jako skradziony, a za kierownicą prawdopodobnie siedział 14-latek, któremu towarzyszył w przygodzie rówieśnik Fot. Wasilij Bondarew



Wyrazy głębokiego współczucia
REGINIE BOGDZIEWICZ
z powodu śmierci ukochanej Mamy
składa zespół Wileńskiej Szkoły Średniej
im. Sz. Konarskiego

VIHENDA
LIAB sprzedaje
kotły do centralnego ogrzewania
na paliwie stałym polskiej firmy „SECO”
Cena od 1400.00 Lt do 1700.00 Lt
tel. 73 86 22 (do godz. 17.00)
73 10 98 (od godz. 19.00)
8 286 21436

AUTOSERWIS
tel. 40 16 66
Sklep części
zamiennych do samochodów
tel. 40 16 60
Vilnius, Karoliniškės, L. Asanavičiūtės 1a



- Nieodpłatna wymiana oleju
 - Naprawa silnika
 - Naprawa podwozia
 - Naprawa gaźnika
 - Naprawa systemu wtrysku
- I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16
Stałym klientom - zniżki

Na spotkanie w Podbrzeziu przybyli uczniowie lat 30 – 40

Przywołać... dzieciństwo



Czy da się zapomnieć tę chwilę

Fot. Władysław Pietkiewicz



Rok 1939. Wychowankowie Podbrzeskiej Szkoły

Fot. archiwum

Trzeba było oglądać ich twarze. Poorane znamieniem lat, życiowych doświadczeń, tym niemniej dziś rozbawione, jak przed 60-70 laty, kiedy sami zasiadali w ławkach szkolnych. „Nie fałszuj, ty gaduło”, ktoś żartobliwie szepnął, kiedy jeden z nich na chwilę się zaciął podczas deklamacji wiersza. Tak, deklamowali wiersze, przywoływali wspomnienia z lat dzieciństwa, a potem wszyscy zaśpiewali „Upływa szybko życie...” Zresztą, jak z późniejszych rozmów udało się wynioskować, nie przeszło ono tak szybko, a przynajmniej łatwo. U każdego z nich.

Pomysł zorganizowania spotkania uczniów lat przedwojennych zrodził się u starosty gminy Podbrzezie Henryka Gierulskiego. Jak sam zaznacza, daleko wcześniej, ale ciągle coś stawało na przeszkodzie.

Trzynastka

Trzynastu uczniów różnych promocji zasiadło w tym dniu w pierwszych rzędach auli szkolnej, gdzie obecni uczniowie przygotowali dla nich piękny koncert. Śpiewali, tańczyli, deklamowali wiersze. Więc nic dziwnego, że po dobrej pół godziny, kiedy sami znaleźli się na scenie, zechcieli dla młodzieży odwzajemnić się tym samym.

Improwizowanym mini – koncertem. I wspinałymi wspomnieniami. Maria Tomaszewska z domu Zarankówna, która tak pięknie recytowała wiersz „Miasto pana Marszałka”, szkołę ukończyła w 1939 roku. Właściwie nie ukończyła całkowicie. Wybuchła wojna, więc zamiast wymarzonej dalszej nauki, pozostało życie na wsi. Nie żałuje. Tu wyszła za męża, doczekała

dwóch synów, którzy, notabene, też tę samą szkołę ukończyli.

Jedna z klasy

„Z mojej klasy – 20 uczniów – jestem dziś sama – mówi pani Maria. – Wielu wyjechało do Polski, a wielu już na inny świat się przeniosło. Lata naszego dzieciństwa i naszej młodości były inne, trudniejsze, ale tym niemniej życie szkolne chyba zawsze jest takie same – psoty, żarty. Dlatego dziś chcielibyśmy podziękować inicjatorom tego spotkania, że nam ten okres chociaż na chwilę przybliżyli, pozwolili wrócić wspomnieniami do tych beztrojskich lat”.

Piotr Stokrocki, opierający się na lasce, jest bodajże jeden z najstarszych. 81-y mu idzie. Też zadeklamował kilka patriotycznych wierszy i zaczął wraz ze swym kolegą klasowym Piotrem Galewskim wspominać chwile spędzone w tej szkole. Raczej tej, co to jest obok. Bo właśnie w tym starym gmachu, w którym się uczyli, od 1991 roku rozlokowała się szkoła litewska. Wtedy nastąpiło rozdzielenie szkoły trójjęzycznej. W nowym gmachu, w którym dziś się znajdują, obecnie mieści się szkoła polsko-rosyjska.

„Dzisiejszym spotkaniem chcieliśmy przybliżyć dla was te lata a jednocześnie pokazać, czym żyjemy dziś – powiedział dyrektor tej placówki Jerzy Plawgo. – Zobaczycie popisy artystyczne uczniów, a w foyer – prace, które tworzą: makatki, serwetki, malarstwo itd.”

Uczyli nas polskości

” Inna to była, oj inna, szkoła lat 30-tych. Biedna – wspomina



Razem z kwiatkiem - najserdeczniejsze życzenia

Fot. Władysław Pietkiewicz

Stanisław Lutkiewicz. – Ale jednocześnie bogata patriotyzmem. Właśnie tutaj uczono nas polskości, patriotyzmu. Uczono być Polakami.

W 5 – 6 klasach było już przysposobienie wojskowe, chodziliśmy na strzelnicę. Prawda, w latach późniejszych wielu z nas ucierpiało za tę polskość, za patriotyzm. Lagry, wywózki dosięgły wielu. Ale ta miłość do kraju na zawsze w naszych sercach została”.

Lagry i życie pokojowe

Piotr Galewski ukończył szkołę w 35. Jego rodzice mieszkali we wsi odległej stąd jakieś 16 kilometrów, więc tu niedaleko szkoły wynajęli mu mieszkanie. Do domu wracał tylko na niedziele. Jego życie też doświadczyło, wiadomo, lata wojenne, ma więc w życiorysie i Łukiszki, i półtora roku pracy w kopalni.

Ten okres był najstraszniejszy, żadnej wiadomości o bliskich. Nieludzka praca, nieludzkie warunki. Z głodu puchły ręce, nogi. Chyba

pan Bóg się zlitował, że w 1946 roku pozwolono mu właśnie powrócić do stron rodzinnych. Kiedyś w dzieciństwie marzył o dalszej nauce, był bardzo zdolny, ale rodzice, mimo że mieli 20 hektarów ziemi, nie mogli go kształcić. Po wojnie sam jak tylko mógł realizował marzenia.

Wstąpił na kursy księgowych i przez 10 lat pracował jako księgowy. Później był przewodniczącym „sielsowietu”. 15 lat przepracował na tym stanowisku, zna każdego mieszkańca, jego biedy, troski. Wszak miejscowy.

Uchwycić odchodzące

Miejscowy jest też starosta Henryk Gierulski. I chyba dlatego wyczuł, co dla ludzi jest tak potrzebne. Właśnie takie spotkanie.

”Może sprawiło to spotkanie naszych absolwentów, które mieliśmy w tym roku – mówi pan Henryk. – Sam też ukończyłem tę szkołę. I kiedy z naszej klasy – 14 uczniów – zebrało się tylko 6, pomyślałem, że z każdym rokiem bę-

dzie coraz mniej. Takie to życie. To normalny jego bieg. Dlatego postanowiłem takie spotkanie zorganizować.

Moją ideę poparł dyrektor miejscowej szkoły oraz historyk Tadeusz Wincel. Bo przecież tacy ludzie – to historia. I jeżeli dziś nie spotkamy się z nimi, to szybko nadejdzie czas, że nie będzie z kim się spotykać. A tak by się chciało udokumentować historię każdej wsi, każdego człowieka.

Dziś udokumentujemy tę trzynastkę, która tu przybyła: Monika Wojnicz, Tekla Dwilewicz, Maria Tomaszewska, Danuta Mackiewicz, Weronika Bartosiewicz, Halina Janowicz, Stanisław Jeleński, Piotr Stokrocki, Alfons Dorofiej, Stanisław Lutkiewicz, Kazimierz Bogdanowicz, Piotr Galewski, Witold Tomaszewski.

Było wiele pięknych wspomnień, wiele wzruszających chwil. I nic dziwnego, że ktoś z przybyłych weteranów powiedział: ” To spotkanie – to najpiękniejszy prezent Bożonarodzeniowy, jaki udało mi się za całe życie otrzymać...”

Helena Gładkowska

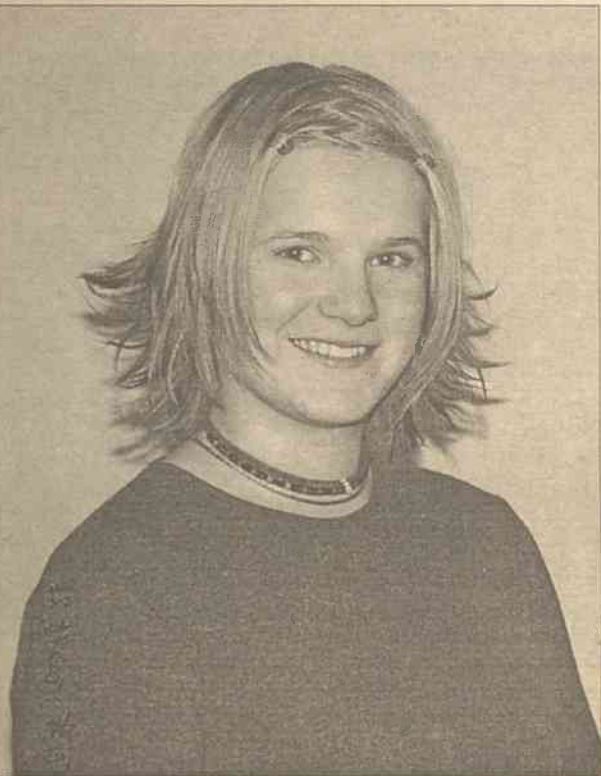
Litewski Związek Esperantystów informuje, że w dniach 9-10 grudnia br. w Kownie, w auli Uniwersytetu Witolda Wielkiego (S. Daukanto 28) odbędzie się 36 zjazd Litewskiego Związku Esperantystów oraz tradycyjna impreza „Dni Zamenhofa-2000”.

Rejestracja rozpocznie się o godz. 8, początek zjazdu o godz. 12.

Zapraszamy do udziału wszystkich esperantystów oraz zainteresowanych tym językiem, jak też szerszymi przez esperantystów ideami.

KONKURS

„Dziewczyna „Kuriera 2000”



Jolanta Paleikaitė. Uczę się w szkole średniej im. J. I. Kraszewskiego. Moje hobby to muzyka, podróże i koszykówka. Jestem harcerką i marzę o własnym klubie muzycznym.
Fot. Marian Paluszkiwicz



Krystyna Ivoškaitė. Jestem uczennicą II klasy Gimnazjum. Uczęszczę do studia elegancji i piękna Vildy Povilonienė "Top Modeliukas". Lubię muzykę, uwielbiam tańczyć i podróżować. W przyszłości chciałabym studiować na uniwersytecie pedagogicznym.
Fot. archiwum



Renata Gajdan. Jestem uczennicą II klasy szkoły średniej im. L. Karswina. Lubię tańczyć, uprawiam sport. Mój ulubiony kolor — bordo. Uczestniczyłam w konkursie "Miss „Litowski Kurjer" i zdobyłam II miejsce.
Fot. archiwum

Atrakcyjne nagrody

Na laureatki czekają trzy nagrody główne. Zostaną wybrane Dziewczyny: "Kuriera" (nagroda główna), Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Talentu. Będą też wylosowane nagrody specjalne. Wielkie show z loteriami, muzyką, śpiewem, tańcem, pokazem mody odbędzie się tradycyjnie 6 stycznia. O godzinie i miejscu imprezy poinformujemy dodatkowo.

od poniedziałku do piątku
o godz. 18.50 i 21.20 tylko na

Wiadomości
w języku polskim
i anons jutrzejszego
"Kuriera Wileńskiego"
Oprócz tego - reportaże
okolicznościowe z życia Polaków
Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy
z interesującymi ludźmi



LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach
FM-105,1 Mhz
audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

HOTEL

Al. Jana Pawła II 77,
15-703 Białystok
tel. centr. 10851 651 1641,
fax 651 17 01,
e-mail: lesny@gromada.pl



Organizuje konferencje, imprezy
gastronomiczne i plenerowe

Gość hotelowy po okazaniu
paszportu obcokrajowca otrzyma
jedenrazową kartę wstępu
uprawniającą do dokonania
zakupów w hali MAKRO
(150 m od hotelu), gdzie są
oferowane towary po cenach hurtowych z możliwością zwrotu VAT

10% rabatu za usługi noclegowe udziela się
klientom z Litwy, którzy okazą egzemplarz
"Kuriera Wileńskiego"

oferowane towary po cenach hurtowych z możliwością zwrotu VAT



Wczoraj redakcję „Kuriera Wileńskiego” odwiedziła sympatyczna gromadka dzieciaków I klasy ze szkoły im. J. Śniadeckiego w Sołecznikach. Wraz ze swymi wychowawczyniami uczniowie zwiedzili redakcję, a także wspólnie z dziennikarzami spróbowali napisać króciutkie własne teksty do gazety. Co prawda, redaktor naczelny z powodu braku miejsca w gazecie, na razie nie wyraził zgody na ich druk. Ale, jak stwierdzili dziennikarze, pierwszacy z Sołecznik podstawy pisania już opanowali i śmiało mogą z redakcją współpracować. Nie tylko czytając POCOPOTKA, ale też do niego pisząc. Chłopaków z Sołecznik podniecił widok samochodów naprawianych w warsztatach mechanicznych firmy „Klion”. Śmiało więc ruszyli do szefa firmy z prośbą, aby opowiedział o świadczonych w warsztacie usługach. Praca mechaników samochodowych uczniakom wydała się na tyle ciekawą, że wielu z nich zapowiedziało, iż w przyszłości będą „leczyć” samochody.

Fot. Marian Paluszkiwicz

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

Tanio i wygodnie!

Sołeczniński park autobusowy
tel./faks (8 250) 53 848

Radni AWPL miasta Wilna
przyjmują mieszkańców w gmachu
Samorządu przy al. Giedymina,
pokój 314, we wtorki od
godz. 15.00 do 17.00:

12 grudnia T. Filipowicz
19 grudnia W. Suchowiej
Informacja telefoniczna:
62-11-15, 22-56-00.
Samorząd miasta Wilna
Frakcja Polska

„Wilia” zaprasza

Polski Zespół Artystyczny
Pieśni i Tańca „Wilia” zaprasza
młodzież od 16 lat do poszczególnych
grup artystycznych: chóru,
grupy tanecznej oraz kapeli.
Próby odbywają się we środy
i piątki o godz. 19.00 w sali nr 338
Pałacu Kultury Związków Zawodowych
(ul. Mikołajcio-Putino 5),
inf. tel. 33-12-78.

Gazeta
„Echo Litwy”
ogłasza konkurs na
nieetatowego
agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Rząd zatwierdził projekt ustawy o grach hazardowych

Nowy Rok — w legalnym kasynie

Najdalej za dwa tygodnie pod obrady Sejmu trafi projekt ustawy o grach hazardowych. Jak wynika z mini-sondy „Kuriera Wileńskiego”, w której udział wzięli zarówno przedstawiciele opozycji, jak też koalicji rządzącej — nie przewiduje się większych sporów na ten temat. Właściciele nielegalnych kasyn mobilizują siły do głośnego wyjścia z podziemia. Kościół jeszcze nie ogłosił oficjalnego komunikatu na ten temat, ale, wnioskując z reakcji niektórych przedstawicieli hierarchii kościelnej, mogą nastąpić wiece uliczne.

Nowa ustawa zezwoli na legalną grę w bingo, ruletkę, karty, kości oraz zakłady totalizatorskie.

Ostatnie poprawki do projektu wyeliminowały kontrowersyjny punkt, że domy gry mogą być zakładane wyłącznie w największych miastach — Wilnie, Kownie, Klajpedzie oraz kurortach — Polądze i Nidzie. Stosownie, a czym jest gorszy, np. Niemenczyn? Ale na pewno kasyn nie będzie się zakładało w stodole, jak to proponował popularny dziadek „Bratka” z popularnego programu TV „Dviracio žynios”. O dokładnych warunkach zakładania domów gry poinformujemy dodatkowo.

Prognoza pozycji i opozycji

Aleksander Popławski i Artur Płocko — posłowie — Polacy z różnych opcji politycznych — będą głosować za uchwałą o prawo do życia hazardu na Litwie: „Kontrolowany hazard nie zaszkodzi społeczeństwu, a państwo litewskie tylko na tym zyska. Kasyna w krajach sąsiednich — Rosji, Polsce, Łotwie, Estonii czerpią zyski z kieszeni naszych podatników”.

Np. Łotwa co roku ściągą podatki na sumę 25 mln Lt, Estonia — 12 mln Lt. Prognozuje się, że wpływ do budżetu Litwy po legalizacji domów gry wzrosną o 25 mln Lt. Podatek z hazardu zostanie podzielony fifty-fifty pomiędzy budżetami państwa i samorządu.

— Projekt ten przejdzie w Sejmie, chociaż przed kilkoma dniami w naszej frakcji mieliśmy gorącą dyskusję na ten temat. Są różne zdania... — powiedział poseł Płocko, członek sejmowego Komitetu Finansów i Budżetu, który już wkrótce będzie analizował projekt ustawy.



Teraz, po spodziewanej pozytywnej decyzji Sejmu, zostaje tylko czekać na pierwsze posunięcia przedsiębiorców, gotowych dzielić się zyskiem z państwem Fot. archiwum

(Nie) Jednoznaczne stanowisko duchowieństwa

Wczoraj arcybiskup Sigitas Tamkevičius w Radiu Litewskim również wypowiedział się w sprawie spodziewanej legalizacji domów gry. Stanowisko przewodniczącego Konferencji Episkopatu Litwy jest jednoznaczne — Kościół jest przeciwko kasynom. Jego Ekscelencja nie odrzucił możliwości aktywnego protestu — wyjścia duchownych wraz z wiernymi na ulice.

Tymczasem, jak wynika z nieoficjalnych wypowiedzi niektórych młodych miejscowych księży oraz duszpasterzy przybyłych zza morza, jak też zza oceanu — hazard można tolerować, ale do takiego stopnia, aby nie szkodził rodzinie gracza.

— Jeżeli człowiek ma pieniądze i może sobie pozwolić, aby wydać je na grę w karty — niech wydaje. To jego prywatna sprawa. Potępić należy wypadki, kiedy cierpi na tym budżet rodzinny. Mam nadzieję, że wydobycie hazardu na światło dzienne pozwoli zapewnić nie tylko kontrolowanie go, ale też ludzi w tym uczestniczących — zarówno graczy, jak też organizatorów — powiedział jeden z księży, którego nazwisko jest znane redakcji. Zgodnie z ostatnimi dyrektywami Kurii, księża mogą się wypowiadać w prasie wyłącznie po uzyskaniu zgody władz kościelnych

Andrzej Z., kierownik jednego z wileńskich kasyn, które działa od lat bez stosownej licencji, jeszcze w ubiegłym roku prognozował rychłą legalizację domów gry. Przewidywanie posła Płocko, że odpowiednią uchwałę przyjmie dopiero Sejm nowej kadencji („stary” bał się zdenerwować do reszty roz-

goryczonych wyborców) — również się sprawdziło. Artūras Paulauskas, lider socjalliberalów, od razu po zwycięstwie na wyborach, wypowiedział się zdecydowanie o legalizacji domów gry. Premier, a także koalicyjny partner, Rolandas Paksas — poparł tę ideę.

— Żeby otworzyć kasyno, nie wystarczy mieć ruletkę i kilka stołów do gry w karty. Należy dysponować odpowiednio przeszkolonym personelem. Dobrym krupierem w najlepszym razie można zostać po półrocznym stażu. Poza tym, należy mieć odpowiednio duże pomieszczenie, odpowiednio wyposażone — wszystko to kosztuje słone pieniądze. I ostatni szczegół — trzeba posiadać niemały kapitał zakładowy. Rząd wymaga 1-4 (w zależności od rodzaju gier) mln. Lt. Takie pieniądze (legalne) trzeba mieć... Dlatego, myślę, że oficjalnie otwarcie pierwszego domu gry nastąpi najwcześniej na wiosnę — powiedział Andrzej Z.

Kina kandydują na kasyna

Domy gry muszą wyjść — do słownie — z podziemia. Teraz, kiedy hazard będzie ogólnie dostępną rozrywką, kasyno nie może się gnieździć w kilkupokojowym mieszkaniu.

I jak wynika z niektórych ruchów na wileńskim rynku nieruchomości, takie przymiarki już są. Kiedy samorząd m. Wilna zrezygnował z jednego z warunków sprzedaży stołecznych kin — obowiązku zachowania przeznaczenia obiektu przez najbliższe 5 lat — w mig znaleźli się chętni nabycia kin „Helios” i „Vilnius”. Przypadek? Już wkrótce o tym się sami przekonamy.

Aleksander Borowik

Czy możliwe jest połączenie nadbałtyckich rafinerii? —

Plany sojuszu

Tuż po rozstrzygnięciu wyników wyborów parlamentarnych, Sąd Konstytucyjny Litwy zakwestionował kilka z kluczowych zapisów umowy z amerykańską firmą Williams International o sprzedaży pakietu kontrolnego akcji litewskiej rafinerii „Mažeikių Nafta”. Otwarta jest więc ponownie przyszłość interesującego fragmentu przemysłu petrochemicznego w naszym regionie Europy.

Rafineria w Możejkach połączona jest z systemem rurociągów ze źródłami zaopatrzenia w ropę w Rosji. Litwa ma własne pola roponośne w strefie przybrzeżnej Morza Bałtyckiego (nb. koncesję na eksploatację złóż litewskich zakupił polski Petrobaltic), posiada zbudowany dużym nakładem kosztów terminal morski w Butyndze (Butingė), również należący do „Mažeikių Nafta”.

Wobec zakwestionowania umowy z firmą „Williams International” spodziewać się można renegocjacji umowy a nawet wycofania się Williamsa z Litwy. Zapewne ten wariant nie zostanie zrealizowany, ale mało prawdopodobne jest umocnienie się Williamsa na Litwie, w szczególności nabycie przez ten koncern pozostałych litewskich akcji państwowych. Możliwe będzie natomiast odkupienie tych akcji przez inną firmę od amerykańskiego inwestora. Przypomnijmy, że nowy premier Litwy Rolandas Paksas zrezygnował z funkcji premiera właśnie kwestionując umowę z „Williams International”.

W tej sytuacji otwiera się pole do ofensywnych strategii inwestycyjnych dla Rafinerii Gdańskiej. Współpraca lub połączenie obu rafinerii położonych w jednym regionie — z podobnym usytuowa-

niem w stosunkowo niewielkiej odległości od morza i dostępem do terminali przeładunkowych — otworzyłyby dla nich nowe perspektywy, w tym dla Rafinerii Gdańskiej zdominowanej obecnie na rynku polskim przez ORLEN.

Wobec planów sojuszu ORLEN-u z naftowymi firmami węgierskimi i austriackimi (w szczególności węgierskim MOL, co potwierdził ORLEN) rola Rafinerii Gdańskiej w Polsce uległaby marginalizacji.

Rafineria Gdańska — prócz terminala morskiego posiada również, tak jak możejka, bezpośrednie połączenie z rurociągiem biegnącym z Rosji („Przyjaźń”, przez Płock do Niemiec).

Otwarcie jesienią br. stanowiska zmiany rozstawu kół na granicy polsko-litewskiej (w Mockawie) pozwala na formowanie regularnych przewozów kolejowych między obu rafineriami, bądź z każdej z nich do klientów na obszarze o innej szerokości torów. Może być koordynowana ekspedycja produktów oba rafinerii oraz dostarczanie zakupionej wspólnie ropy naftowej rurociągami lub drogą morską.

Wejście Rafinerii Gdańskiej do negocjacji o przyszłości litewskiego przemysłu petrochemicznego jest zatem zarówno szansą gospodarczą dla obu rafinerii jak również szansą dla klienta — przez realne oddziaływanie na rynek paliw. Rafinerie gdańska i możejka razem mogłyby zdobyć dominującą pozycję w regionie nadmorskim, od Tallinna w Estonii po Kołobrzeg i Szczecin.

Stanisław Plewako
Warszawa

BISTRYCIA



OFERUJE

w sektorze elektrycznym:

1. Remont przesyłowych energetycznych linii kablowych o napięciu do 10 kV oraz ich instalacji; użytkowanie urządzeń rozdzielczych o napięciu do 1000 V.
2. Użytkowanie specjalnych instalacji elektrycznych o napięciu do 1000 V w budynkach użyteczności publicznej i domach mieszkalnych

w sektorze ogrzewczym:

1. Naprawa kotłów do ogrzewania wody, wymienników ciepła (woda-woda) oraz punktów ogrzewczych.
2. Próby hydrauliczne i remont rurociągów parowych i gorącej wody kategorii III i IV oraz innych.
3. Remont pojemników i rurociągów płynnego paliwa

V. Grybo 34, LT-2055 Vilnius, tel./faks. 34-03-72

Kursy walut

Dane na 5 grudnia 2000 r.

Gotówka	Najdrożej skupują	Najtaniej sprzedają
1 dolar amerykański (USD)	3,99 Lt	4,01 Lt
	Ūkio bankas, Snoras Vilniaus bankas	wszystkie
1 marka niemiecka (DEM)	1,80 Lt	1,81 Lt
	Ūkio bankas	Medicinos bankas
1 funt brytyjski (GBP)	5,76 Lt	5,78 Lt
	Ūkio bankas	Medicinos bankas
1 złoty polski (PLN)	0,88 Lt	0,91 Lt
	Kredyt Bank SA	Kredyt Bank SA
1 rubel rosyjski (RUR)	0,10 Lt	0,17 Lt
	LŽŪB, Snoras	Snoras

Oszczędności

Dane na 5 grudnia 2000 r.

Najwyższe oprocentowania roczne depozytów ludności			
Lokaty	3 miesiące	6 miesięcy	12 i więcej
Lity (LTL)	10%	10,5%	11%
Minimalny wkład — 100	Pierwsza Polska Unia Kredytowa		
Dolary amerykańskie (USD)	5,77%	5,7%	6,77%
Minimalny wkład — 200	Snoras	Kredyt Bank SA	Snoras
Marki niemieckie (DEM)	4,19%	4,75%	5,48%
Minimalny wkład — 500	Snoras		
Euro (EUR)	4,19%	4,75%	5,48%
Minimalny wkład — 500	Snoras		

Rady zielarki Lubowi Nowiczichinej

Ludowe sposoby na przeziębienie

— **Przeziębienie wkrada się do organizmu, gdy zachodzi jego osłabienie, szczególnie dotyczy to naszych nóg. Należy pamiętać też, że schorzenie to atakuje przede wszystkim ludzi z osłabionym układem odpornościowym — uważa zielarka z Białorusi Lubow Nowiczichina, autorka książki „Domowe sposoby na kaszel, grype, anginę, bronchit...”.**

Zielarka radzi też, by wzmocnić odporność organizmu racjonalnie odżywiając się i wykorzystując środki medycyny naturalnej.

Gdy "kręci stawy"

— W przypadku występowania pierwszych objawów przeziębienia: tzw. „kręceniu stawów”, bólach mięśni, dreszczach, osłabieniu, bólu głowy, zaczerwienieniu oczu i uczuciu suchości w gardle, musimy niezwłocznie udać się do lekarza, który ustali diagnozę i rozpocznie kurs leczenia. Jednak czasami w walce z chorobą musimy zdać się wyłącznie na własną wiedzę i siły. Tutaj może nam pomóc tak zwana „ludowa apteka” — uważa Lubow Nowiczichina.

Jeśli zauważyliśmy, że choroba już się do nas „podkrada” — musimy zagrozić jej drogę.

Zielarka proponuje na dobry początek wypić pół szklanki wody zawierającej 5 — 6 kropel jodyny. Następnie musimy natrzeć stopy wodką i włożyć ciepłe wełniane skarpety.

A więc — wódkę na stopy, natomiast wypić możemy gorącej herbatki z kwiatów lipy z miodem.

Kurację musimy kontynuować w łóżku, opatuleni w ciepłą kołdrę.

Mleko z czosnkiem

Jeśli jednak choroba nadal nie chce ustępować, musimy zastosować bardziej poważne procedury.

Na klatkę piersiową oraz na nogi powinniśmy nałożyć plastry musztardowe, tak zwane „gorczyczniki”.

Dobrym i sprawdzonym przez wieki sposobem są też inhalacje, płukanie gardła wywarami z ziół oraz picie ziołowych herbat.

— Musimy też obowiązkowo spożywać miód, kwaśne soki, a wieczorem wypić szklankę mleka z czosnkiem bądź cebulą — radzi zielarka.

Wywary i nalewki

— Niezwykle skuteczne w leczeniu przeziębienia są wywary

i nalewki z różnorodnych ziół. Musimy jednak je przygotować zgodnie z przepisami — radzi Lubow Nowiczichina.

Pozbawić się przeziębienia pomogą nam więc wywary z korzeni łopianu, waleriany, maliny, ajeru, rzepy a także kory dębu, jagód dzikiej róży, maliny, czerwonej jarzębiny, czarnych porzeczek oraz owsa, kminku, kopru i nasion lnu.

Nalewki natomiast możemy przyrządzić z piołunu, czombra, fiołka, liści mięty, czarnej porzeczki, poziomki, czernicy, jeżyny, borówki, żurawiny, słonecznika, kwiatów lipy, koniczyny, kminku, koperku, liści róży, kwiatów rumianku, czosnku oraz mchu islandzkiego.

Zbawienna "broń"

Pisaliśmy już o tym wielokrotnie, iż niezwykle skuteczną „broń” przeciwko przeziębieniu jest czosnek.

— O leczniczych właściwościach czosnku wiadomo już w czasach starożytnych. To nieduże warzywo jest doskonałym „zasilaczem” układu odpornościowego. Między innymi, uczeni wykryli, iż czosnek zawiera około 200 leczniczych składników, których nie za-



— Niezwykle skuteczne w leczeniu przeziębienia są wywary i nalewki z różnorodnych ziół. Musimy jednak je przygotować zgodnie z przepisami — radzi Lubow Nowiczichina. Fot. Marian Paluszkiewicz

wierają żadne pigułki. Gdy spożyjemy czosnek, jeden z jego składników — alium — w procesie trawienia zamienia się w naturalny antybiotyk allicynę — mówi zielarka.

Skutecznym, chociaż niezbyt przyjemnym lekiem jest następująca maść:

proszek z kwiatków mniszka

mieszamy z tłuszczem wieprzowym w proporcjach 1: 10. Nacieramy tą maścią klatkę piersiową i plecy.

Zielarka radzi też pić rozcieńczone wodą soki z rzodkiewki, buraka, ogórków, selera, marchwi, cytryny i chrzanu.

Opracowała Sabina Kozłowska

Ministrowie Rolnictwa UE o stosowaniu mączki zwierzęcej

Zakaz na pół roku

Ministrowie Rolnictwa UE, obradujący w poniedziałek w Brukseli, podjęli decyzję o zakazie stosowania od 1 stycznia przez pół roku mączki mięsno-kostnej w żywieniu zwierząt hodowlanych.

David Byrne, unijny komisarz ds. zdrowia, uznał, że decyzja ta pociągnie za sobą znaczne koszty. Koszty tego zakazu mogą być ogromne: samo znieszczenie mączek pochłonie ok. 3 mld euro rocznie, a rekompensaty dla przemysłu spożywczego jeszcze 1,5 mld euro.

Hiszpańscy maklerzy zbożowi skupują gorączkowo groch, soję i inne nasiona wysokobiałkowe, licząc na wzrost ich cen po ogłoszeniu zakazu na mączki mięsno-kostne.

Unijni ministrowie omawiali też propozycję Komisji Europejskiej w sprawie wyłączenia wszystkich krów w wieku ponad 30 miesięcy z łańcucha żywnościowego, jeśli nie zostaną one poddane po uboju specjalnym testom na BSE.

Ministrowie "15" zakazali także

eksportu i importu mączek mięsno-kostnych.

W czwartek Komisja Europejska zaproponowała tymczasowy zakaz stosowania mączek mięsno-kostnych w żywieniu zwierząt hodowlanych w krajach Unii Europejskiej, by zażegnać kryzys związany z chorobą szalonych krów (BSE). Unijny komitet weterynaryjny nie zdołał jednak uzyskać kwalifikowanej większości głosów do poparcia tej propozycji.

Od kilku lat uczeni twierdzą, że istnieją podstawy, by przypuszczać, że spożycie mięsa ze sztuk dotkniętych BSE powoduje u ludzi śmiertelną chorobę mózgu - nową odmianę choroby Creutzfeldta-Jakoba.

Kryzys spowodowany wzrostem liczby zachorowań bydła na chorobę szalonych krów wyraził się w krajach UE znacznym spadkiem konsumpcji wołowiny, zwłaszcza we Francji, oraz spadkiem jej cen. Sprzedaż wołowiny w krajach UE obniżyła się o 40 proc.

Opr. A.B.



We Francji wykryto cztery nowe przypadki choroby szalonych krów (BSE). Tym samym do 125 wzrosła liczba przypadków tej choroby bydła, zarejestrowanych we Francji od początku 2000 r. — poinformowało ministerstwo rolnictwa. Nowe przypadki bydlęcego gąbczastego zwyrodnienia mózgu zostały wykryte u krów mlecznych, urodzonych między listopadem 1993 a wrześniem 1995. Od 1991 r. we Francji zarejestrowano 205 przypadków BSE.

Fot. EPA-ELTA

Polska

Zjazd chirurgów

Europejscy chirurdzy wymieniają się doświadczeniami podczas trwającego w Krakowie od niedzieli IV Zjazdu Europejskiego Towarzystwa Chirurgicznego (ESS). Spotkanie zakończy się w środę.

"Przyjechało do nas ponad 600 chirurgów z całej Europy. Połowa albo dwie trzecie, to goście z państw byłego Związku Radzieckiego, co nas bardzo cieszy, ponieważ trzy poprzednie kongresy były zdominowane przez państwa zachodnie" — powiedział dr hab. Wojciech Nowak, sekretarz komitetu organizacyjnego.

Na krakowskim zjeździe chirurgów z ośrodków wiodących w poszczególnych dziedzinach prezentują swoje doświadczenia.

W tym roku obradom przewodniczył prof. dr hab. Tadeusz Popiela, obecny i pierwszy w historii prezydent ESS z Polski. Prof. Popiela jest kierownikiem I Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, nazywanej kolebką polskiej chirurgii.

ESS powstało w 1997 roku. Ma ambicje zjednoczenia chirurgów wszystkich specjalności z całej Europy, a celem organizacji jest za-

pewnienie odpowiedniej jakości opieki nad chorymi oraz wysoki poziom badań naukowych i techniki medycznej. Celem Towarzystwa jest również ułatwienie dostępu chirurgom z krajów Europy Wschodniej do najnowszych osiągnięć sztuki i techniki chirurgicznej. Zjazdy ESS odbywają się co roku.

W czasach starożytnych i średniowieczu odróżniano chirurgów od lekarzy i traktowano ich jak rzemieślników. Kodeks Baltazara Behema z początku XVI wieku wymienia chirurgów w jednym cechu z balwierzami, łaziebnikami i cyrulikami. Dopiero Hugo Kołłątaj, dokonując reformy Akademii Krakowskiej, docenił potrzebę stworzenia uniwersyteckiej chirurgii. W roku 1779 została utworzona katedra chirurgii i położnictwa, a jej profesorem został zakonnik Rafał Czerwiakowski. "Uznany jest on za ojca chirurgii polskiej, a o jego pozycji świadczy fakt, że w imieniu Akademii Krakowskiej witał króla Stanisława Augusta Poniatowskiego podczas jego wizyty w Krakowie. Był także naczelnym chirurgiem w wojsku Tadeusza Kościuszki" — powiedział dr Nowak.

(PAP)

Przełomowe odkrycie medyczne

Nagroda za Viagrę

Laureatami francuskiej nagrody Prix Galien zostali angielscy naukowcy, którzy odkryli i opracowali Viagrę — preparat znośzący objawy impotencji u mężczyzn.

Prof. Michael Rawlins, przewodniczący Krajowego Instytutu Badań Klinicznych (Wielka Brytania) podkreślił, że lek ten stał się produktem powszechnie znanym i pomagającym w przypadkach, w których inne terapie okazały się jedynie półśrodkami.

Nagroda Prix Galien przyzna-

wana jest autorem przełomowych odkryć medycznych. Jest ona najwyższym wyrazem uznania dla badań i osiągnięć biomedycznych.

Zaburzenia erekcji — to jeden z najpoważniejszych problemów seksualnych mężczyzn. Cierpi na niego 100 mln mężczyzn na całym świecie, w tym 1,5 mln w Polsce. Jego pojawienie się może być objawem innych chorób, np. cukrzycy, chorób układu krążenia, depresji.

Viagra jest wynikiem prac zespołu naukowego Europejskiego Centrum Badawczego Pfizer w angielskiej miejscowości Sandwich. Skład leku został opracowany w 1989 roku. Testy kliniczne przeprowadzono wśród 4 400 mężczyzn na całym świecie.

Viagra jest dostępna w polskich aptekach od ponad roku. Została zarejestrowana w tym kraju w maju 1999 roku. Sprzedawana jest wyłącznie na receptę.

(PAP)

Lecnicze rośliny dla każdego znaku Zodiaku

BARAN (21.03 — 20.04)

Dąb (21.03), leszczyna (21.03 — 31.03), jarzębina (1.04 — 10.04), klon (11.04 — 20.04).

Zdrowo jest spożywać — aloes, bazylię, musztardę, berberys, mięte, pokrzywę, len, mlecz, majeranek, paprykę, piołun, rzodkiewkę, fiołek, chrzan, czosnek, owoce dzikiej róży.

Ludzie spod znaku BARANA mają predyspozycję do następujących schorzeń: mózgu, kości czaszki, oczu oraz centralnego układu nerwowego.

Stronę przygotowała Sabina Kozłowska



*Na Świętego Mikołaja ucieszy się dzieci zgraja,
bo chłopaki i dziewczęta wyczekują na prezenty:
jedne będą miały cacko, że się sprawowały gracko,
a zaś drudzy dla zachęty, by nie były wiercipięty*



Na Świętego Mikołaja czeka dzieci wielka zgraja:
dla poslušnych ciasteczko, złych „przekropi” różeczką.



PSYCHOZABAWA

ŚWIĘTY MIKOŁAJ

Jak wiadomo, Święty Mikołaj przychodzi do dzieci, aby im położyć prezenty pod choinkę. Podobno przychodzi do tych, które były grzeczne, a do niegrzecznych wcale nie wstępuje, może tylko po to, aby podrzucić im różgę. Jak myślicie, któremu z trojga dzieci Mikołaj nie da prezentu?

1. Mama podaje na śniadanie płatki na mleku.

- a) Sabina je z przyjemnością.
- b) Sebastian je, ale wybrzydza.
- c) Renata je bez przyjemności.

2. Mama na spacerze każe włożyć rękawiczki.

- a) Sabina nie chce ich włożyć.
- b) Sebastian wkłada, ale narzeka.
- c) Renata wkłada bez gadania.



3. Była klasówka z matematyki.

- a) Sabina dostała dwójkę.
- b) Sebastian dostał piątkę.
- c) Renata nie pisała klasówki, bo była chora.



4. Na stole, na talerzu, leżały krusze ciasteczka.

- a) Sabina zjadła jedno.
- b) Sebastian zjadł trzy.
- c) Renata zjadła aż sześć.

5. Mama każe zgasić światło i spać.

- a) Sabina zgasła i zasnęła.
- b) Sebastian jeszcze przeczytał jeden rozdział „Rekreacji Mikołajka”.
- c) Renata zgasła światło, ale nie spała, tylko marzyła o zaklętym zamku.

6. Dzieci nakrywały do stołu.

- a) Sabina nakryła bardzo ładnie.
- b) Sebastian nakrył, ale widelce leżały krzywo.
- c) Renata stłukła dwa talerze.

7. Dzieci ubierały choinkę.

- a) Sabina zjadła dwa pierniczki.
- b) Sebastian stłukł bombkę.
- c) Renata powiesiła krzywo łańcuch.



8. Dzieci myją się przed snem.

- a) Sabina porządnie się umyła.
- b) Sebastian zapomniał umyć uszy.
- c) Renata za krótko myła zęby.

Rozwiązanie – Mikołaj przyniesie wszystkim dzieciom ładne prezenty. Nikt nic strasznego nie zrobił, to są zwyczajne, ludzkie sprawy. Renata, Sabina i Sebastian to bardzo miłe dzieci. Wszystkiego najlepszego!

Oto kolejna historyjka na konkurs. Napisła ją MARZENA WOJNOWSKA z Brażoly, co się znajduje koło Trok.

Pewnego dnia szłam ulicą i spotkałam wróżkę, która w ręku miała dziwną kulę, w której działy się różne dziwne rzeczy. Zapytałam ją, po co jej ta kula i do czego służy. Wróżka powiedziała mi, że z pomocą tej kuli można dowiedzieć się, co czeka cię w przyszłości. Zapytałam, czy mogłabym dowiedzieć się o swojej przyszłości. Wróżka popatrzyła na kulę i wywróżyła mi szczęśliwą przyszłość i wielu przyjaciół.

Tak się skończyła moja przygoda z wróżką.



6 grudnia to dzień obdarowywania wszystkich, a szczególnie najmłodszych, prezentami. Wiele dzieci wierzy, że Święty Mikołaj – starzec z długą białą brodą, ubrany w czerwony płaszcz – pojawia się na Ziemi wprost z Nieba, by nocą, przez nikogo nie zauważony, położyć coś każdemu pod poduszkę. Dzieci zawsze wiedzą o wszystkim najlepiej, a więc może naprawdę ten Mikołaj zstępuje do nas wprost z Nieba...



A WIĘC KTO?

Każdy z nas uwielbia prezenty. Święty Mikołaj, 6 grudnia odwiedza wszystkich, którzy na to zasłużyli. W Litwie, Polsce, Niemczech, Austrii i Wielkiej Brytanii, do specjalnie na tę okazję wyczyszczonych butów, wkłada orzechy, owoce, słodycze i małe upominki.

Do angielskich domów dostaje się przez komin, a prezenciki zostawia w wieeelkich skarpetkach rozwieszonych przy kominku. Włosi na swoje prezenty będą musieli poczekać aż do 6 stycznia, kiedy obdaruje ich najbardziej w tym dniu zapracowana wiedźma – Befana. W nocy odwiedza wiele domów i zostawia prezenty w specjalnie do tego celu przygotowanych skarpetkach. Befana wygląda jak stara kobieta i jest ubrana w czarną sukienkę i czarny kapelusz. Ma duży garbaty nos, lata na miotle i jest zawsze ubrudzona sadzą, bo do domu dostaje się przez komin. Pomimo takiego wyglądu, nikt się jej nie boi i obok skarpet zostawia dla niej talerz z jedzeniem, aby mogła się posilić przed kolejnym lotem.

Podobnie jak Włosi, 6 stycznia prezenty otrzymują Hiszpanie. Tymi, którzy je przynoszą, są Los Reyes Magos, czyli Trzej Królowie. Każdego roku 5 stycznia na ulicach miast odbywa się wielka parada, w której przed królami maszerują orkiestry, bohaterowie bajek, a nawet zwierzęta z ZOO. Każdy król ma swój pięknie ozdobiony pojazd, z którego rozrzuca słodycze. W tym czasie służący zbierają listy z prośbami i życzeniami od dzieci, a zaraz po paradzie zabierają się do pracy i przez całą noc roznoszą prezenty.

Trzynastego grudnia w Szwecji prezenty rozdaje święta Łucja.

Dzień ten jest poświęcony świętej Łucji z Syrakuzy na Sycylii. W każdej rodzinie jedna z kobiet wciela się w jej rolę i podaje domownikom śniadanko do łóżka. Cały dzień trwa zabawa, odbywają się festyny i, oczywiście, mnóstwo konkursów. Łucja paraduje w otoczeniu na biało ubranej świty, a jej głowę zdobi korona z gałązek przybrana płonącymi świeczkami.

Ostatnio rodzice są coraz bardziej zazdrośni o Świętego Mikołaja i sami kupują prezenty swoim pociechom.

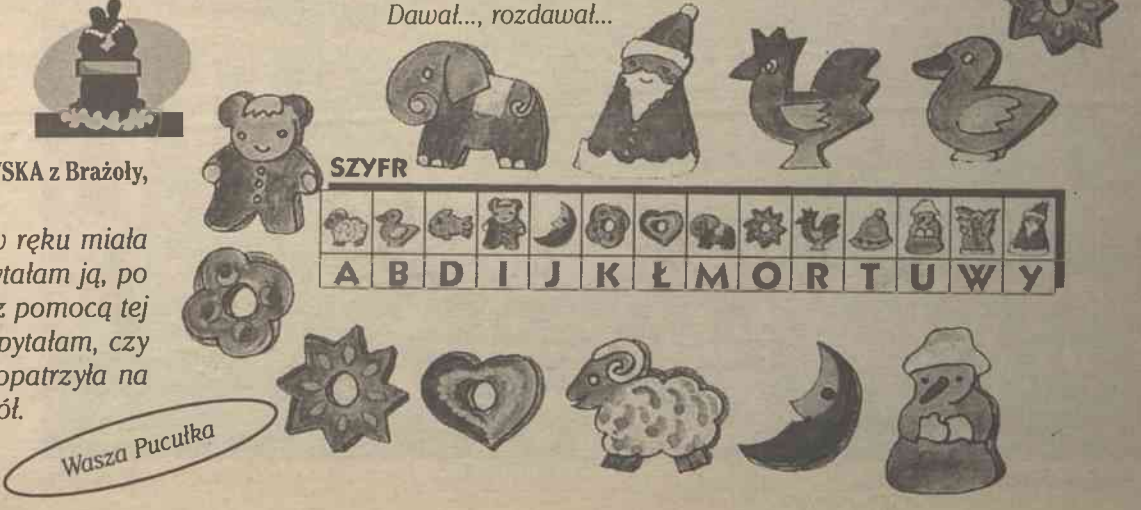


Dawniej dzieci powtarzały taką śpiewkę w dniu św. Mikołaja. Może ją warto zapamiętać?

Poszedł Święty Mikołaj do miasta,
Kupił sobie ciasta.
Święty Mikołaju, nie siadaj przy drodze!
Pójdą ludzie z miasta, wezmą ci pieniądze.
Wezmą ci pieniądze,
Wezmą ci dukaty,
Co będziesz rozdawał biednym, żebrakom
I małym dzieciakom?
Dawał..., rozdawał...

MIKOŁAJKOWE ZADANIE
Spójrzcie na szyfr i przenieście litery do kolejnych pierniczek. Odczytajcie hasło.

SZYFR



Wasza Pucutka

Pielgrzymka jubileuszowa do Rzymu

U bram Europy

Po sierpniowym Jubileuszu Młodzieży Świata, do Wiecznego Miasta Rzymu pielgrzymowały skromne delegacje młodzieży i starszyny Związku Harcerstwa Polskiego z różnych krajów świata. Jednak to było nadzwyczaj wymowne spotkanie braci harcerskiej, pomimo że dzieli nas tak wielkie odległości – od Ameryki przez Australię, Francję, Anglię, Polskę, aż po samo Wilno czy okoliczne miasteczka. Wśród tych ok. 240 delegatów przebywała 21-osobowa grupa ZHPnL, do której z wielką radością dołączyłem.

Patrząc sercem kapelańskim, czułem, że przybyli jak „owce bez pasterza”. Rzym w pierwszej chwili zjednoczył nasze serca, myśli i uczucia. Na wszystkich tutaj czekał Wielki Pasterz naszych czasów – Jan Paweł II. Pomimo że z godziny na godzinę cudowny Rzym odsłaniał swoje piękno przed młodzieżą, o czym ona z zachwytem opowiada, to jednak czas przeżyć z Ojcem Świętym Janem Pawłem II pozostaje nieśmiertelnie w pamięci młodzińskich serc.

Ojciec Święty Jan Paweł II – harcerzom polskim

Po deszczowej pogodzie środy audyencja z Papieżem, 8 listopada br., przebiega w promieniach słonecznych. Radość na twarzach uczestników, a w chwili ukazania się Białej Postaci Jana Pawła II, serca i policzki pokrywa strumień łez. Katecheza Ojca Świętego w kilku językach, a następnie całym sobą kieruje się On w naszą stronę. Na pierwsze słowa: „Drodzy harcerze i harcerki!” wszyscy się podrywają z krzeseł. Cisza, wzrok każdego utkwiony w Białą Postać, w słuchujemy się, a Papież mówi: „Pozdrawiam was z całego serca... księży kapelanów i przedstawicieli władz harcerskich”. Papież zdejmując piuszkę z głowy, lekko pochylając się i zwraca uwagę wszystkim pielgrzymom, że młodzież przybyła na plac św. Piotra z „harcerskim try-

tykiem”, który „w dwa lata peregrynacji przeszedł wędrówkę wiary – przez tak wiele rozproszonych środowisk harcerskich po całym świecie”.

Piszę z Rzymu do Wilna, aby także spełnić prośbę Papieża, który w końcu zostawił nam zadanie:

„Proszę, ażebyście – drodzy druhowie i drużyny – te słowa przekazali polskim harcerzom”. Ileż serc naszej dziatwy pragnęłyby uczestniczyć w takim spotkaniu... Nie martwcie się! Bóg o Was nie zapomni. Czuwajcie! Lecz dzisiaj pragnę rozważyć z Wami i z Waszymi kochanymi Rodzicami, z Ludem Wileńszczyzny, o tym, jak Papież nas uczy bycia człowiekiem na służbie i czego od nas oczekuje.

Rozważajmy, tak jak ZHP USA i Kanady uczynił w poprzednim tygodniu na łamach prasy, korzystając z obszernych moich refleksji.

Jan Paweł II z otwartym sercem przygarnia nas i wyraża, że nasza gościna „jest dla mnie wielką radością, że mogę znowu spotkać się z wami”. Prawdziwie Ojciec cieszy się swoimi dziećmi! A następne słowa maksymalnie stwarzają braterski krąg, nie dzieli ludzi, lecz jakby w promieniach światła ogniska jednoczą wszystkich: „Wasza obecność przypomina mi moje spotkania z harcerzami przy ognisku i przy różnych okazjach. Śpiewaliśmy wówczas pieśni harcerskie, które zachowałem w pamięci do dzisiaj”. Viva Papa! Niech żyje Papież! Viva.. viva!... Nasz wielki Przyjaciel!

Ognisko i pieśni to przecież wielka szkoła życia, umiłowania dziejów ojczystych, cudownych śladów obecności Królowej Polski, to niegasnące źródło radości i pogody ducha, kultury bycia człowiekiem.

Jakaż to piękna lekcja: umieć się spotkać, bawić, gościć, rozniecać ognisko pieśnią patriotyczną i religijną. Faktycznie, jeśli serca ludzi spod znaku Szarej Lilijki niosą w kagankach młodości mądrość szlachetnych idei, wartości moral-



Prawdziwie Ojciec cieszy się swoimi dziećmi!

Fot. EPA - ELTA

ne, skarbiec wiary, aż po nadzieję w lepszą przyszłość... „dzielcie się – mówi Jan Paweł II – swoją radością i entuzjazmem z waszymi rówieśnikami”. Śpiewając pieśni naszych praocjów, Obojga Narodów Polski i Litwy, aby duch Narodu nie był zatruty. Papież życzy wszystkim „abyście byli zawsze wierni wielkiemu dziedzictwu harcerstwa”, mając na myśli czasy swojej młodości, kiedy brać harcerska gorliwie służyła Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim.

W Unii Europy narodów

Przyszłość młodych ludzi Europy, jaka? Zależać będzie już od dziś, od każdego z nas, kto u podstaw budowania Unii Europejskiej nie zatraci całego piękna ludzkiej godności, wartości praw moralnych, szlachetnych tradycji narodowych, rodzinnych, patriotycznych, aż po umiejętność współtworzenia struktur „dóbr kulturowych i materialnych”. Jednak, zanim to nastąpi, trzeba wszystkim w Euro-

pie, w Polsce i na Litwie, skautom i młodym ludziom, zrozumieć i realizować słowa Namiestnika Chrystusowego „bądźcie świadkami pozytywnego stosunku do życia, który bierze się z umiłowania przyrody i dzieł stworzenia, a zwłaszcza z wewnętrznej czystości i szlachetności intencji”. Europa Unii, do której czekamy w kolejce, pociąga, zadziwia, przestrasza, gdyż to przecież nie „jedno serce i jeden duch”. W tym samym dniu, kiedy papież kieruje do młodzieży słowa w Rzymie, w Berlinie na prezentacji raportu UNICEF-u, dotyczącego sytuacji młodzieży w krajach byłego bloku wschodniego w 10 lat po upadku berlińskiego muru w 1989 r., pada troskliwe oświadczenie wiceprzewodniczącej niemieckiego Bundestagu Antje Vollmer, że 65 mln młodzieży z 27 krajów Europy Środkowej i Wschodniej zapłaciło „wysoką cenę” za polityczne i gospodarcze przemiany, stając się „generacją pozbawioną opieki”.

Z dalszej części raportu dowiadujemy się, co powoduje, że „młodzi ludzie nie mogą wykorzystać szansy, jaką stworzył im upadek systemów autorytarnych”, to przede wszystkim:

1. Bezrobocie; co trzeci młody człowiek w Europie Wschodniej nie ma pracy.

2. Kryzys systemu szkolnictwa; rośnie liczba uczniów, przerywających szkołę przed 15 rokiem życia. O ile w r. 1989 było takich osób 6 mln, to w r. 1998 ich liczba wzrosła do 9 mln.

3. Choroby oraz przestępczość; na skutek wypadków, przemocy, samobójstw oraz chorób zakaźnych umiera coraz więcej młodych ludzi. W r. 1998 zanotowano 85 tys. takich przypadków. Dramatycznie rośnie liczba zarażonych wirusem HIV: z 12 tys. w r. 1995 do 160 tys. obecnie. Dotyczy to także samobójstw, co roku ok. 12 tys. młodych ludzi odbiera sobie życie.

Świadectwo czystości moralnej

Jan Paweł II woła o czystość serc i szlachetność intencji, bo

dzięki takiemu usposobieniu charakterów będziecie mogli przeciwstawić się wszelkiemu złu, które rozkłada ludzkość. Stąd usłyszcie wołanie Pasterza: „Wasze świadectwo potrzebne jest dzisiejszemu światu”. Dziś Zachód nie musi dzielić młodzieży, że na Wschodzie Europy jest tak a tak, nic nie mówiąc o stanie zepsucia moralnego waszych rówieśników na Zachodzie. Tym bardziej, jak można się pogodzić z faktem, że w Bundestagu berlińskim zalegalizowano związki homoseksualne, stawiając je na równi z małżonkami według prawa naturalnego i Bożego. Czyż troskliwa opiekuńczość instytucji Zachodnich nie jest fałszywa i podejrzana?

Dlaczego nowe uchwały Unii Europejskiej wprowadzają takie uchwały, z których wynika, że nauczyciel homoseksualista nie może być usunięty nawet ze szkoły katolickiej? Jak to się dzieje, że Narodom o wielkiej kulturze narzuca się procesy demoralizacji powszechnej, czyżby to także element globalizacji? Od palenia, picia, narkomanii, aborcji, eutanazji, obojętności, wyzysku, głodu, bezrobocia, analfabetyzmu, szowinizmu, ksenofobii, antysemityzmu i antyklerykalizmu... wybaw nas Panie!

Droga Młodzieży i starsi, nadszedł czas do „osobistego uświęcenia i do wewnętrznej odnowy przeczczoną modlitwą i praktykowanie cnót chrześcijańskich”. Tego potrzebuje od nas wszystkich Ojciec Święty, nasz ukochany Rodak. Abyśmy jak król Jan III Sobieski, także umieli stać obecnie u bram chrześcijańskiej Europy, by jej bronić dziedzictwem naszej wiary i kultury. A więc „niech harcerskie zawołanie: Czuwaj! przypomina wam o nieustannym czuwaniu nad sobą, zachęca do ciągłej pracy nad kształtowaniem siebie, własnej osobowości i otwiera wasze serca na potrzeby bliźnich...” Niech apostołskie błogosławieństwo Jana Pawła II wszystkich zjednoczy wokół Chrystusa Króla w Europie Narodów. C z u w a j c i e!

ks. hm. Dariusz Stańczyk
Rzym, 28. XI. 2000r.



„Pozdrawiam Was z całego serca...”

Fot. EPA - ELTA

Polska

Koniec protestu

Wczoraj zakończył się czterogodzinny ogólnopolski protest pielęgniarek, zorganizowany przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. W tym czasie w wielu placówkach medycznych siostry odeszły od łóżek pacjentów.

Tak było, m.in. we wszystkich sześciu częstochowskich szpitalach. Zastrajkowały także pielęgniarki w szpitalach w rejonie Częstochowy - w Lublińcu i Kłobucku. Przy chorych dyżurowały pielęgniarki oddziałowe, lekarze i salowe. Według OZZPiP, na Dolnym Śląsku ok. 90 proc. placówek medycznych przyłączyło do dzisiejszej akcji protestacyjnej. We Wrocławiu do 4-godzinnej strajku nie przyłączyły się tylko cztery przychodnie i dwa szpitale.

Konsultacje wokół NBP

W tym tygodniu prezydent Aleksander Kwaśniewski chce zakończyć konsultacje w sprawie obsady stanowiska prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Aleksander Kwaśniewski zamierza spotkać się z przedstawicielami klubów parlamentarnych dzisiaj lub pojutrze. W ubiegłym tygodniu Kwaśniewski ogłosił nazwiska pięciu kandydatów na prezesa NBP: Marka Belki, Leszka Balcerowicza, Jerzego Stopyry, Andrzeja Sławińskiego i Dariusza Filara. Obecna prezes banku centralnego Hanna Gronkiewicz-Waltz ma od stycznia objąć funkcję wiceprezesa Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju.

„Nieprawidłowości” w Katowicach

Specjalna komisja MSWiA, która od wczoraj bada nieprawidłowości w śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach, kontynuowała wczoraj pracę.

W miejsce odwołanych dyrektorów wydziałów Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami oraz Nadzoru Założycielskiego i Przekształceń Własnościowych, a także zawieszonych w pełnieniu funkcji dyrektora generalnego powołano innych pracowników Urzędu, którzy przejmą ich obowiązki.

Koktajl z dżdżownic

Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa ws. złamania ustawy o ochronie zwierząt przez telewizję Polsat. W programie „Na każdy temat” na antenie Polsatu najpierw zmiksowano żywe dżdżownice, a potem uczestnik programu wypił ten „koktajl”.

Doniesienie o popełnieniu przestępstwa złożyła Fundacja Animals. Niedawno Krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami złożyło do Prokuratury Rejonowej Warszawa - Śródmieście doniesienie ws. zabicia królika w programie telewizyjnym „Agent”, emitowanym przez TVN. W programie nie pokazano samej sceny zabijania królika. Kamera pokazała w tym momencie w zbliżeniu twarz uczestnika programu, który zabił zwierzę. Ustawa o ochronie zwierząt mówi, że „nieuzasadnione lub niehumanitarne zabijanie zwierząt oraz znęcanie się nad nimi jest zabronione”.

Rozłożono baterie na ISS

„Złote skrzydła” nad Ziemią

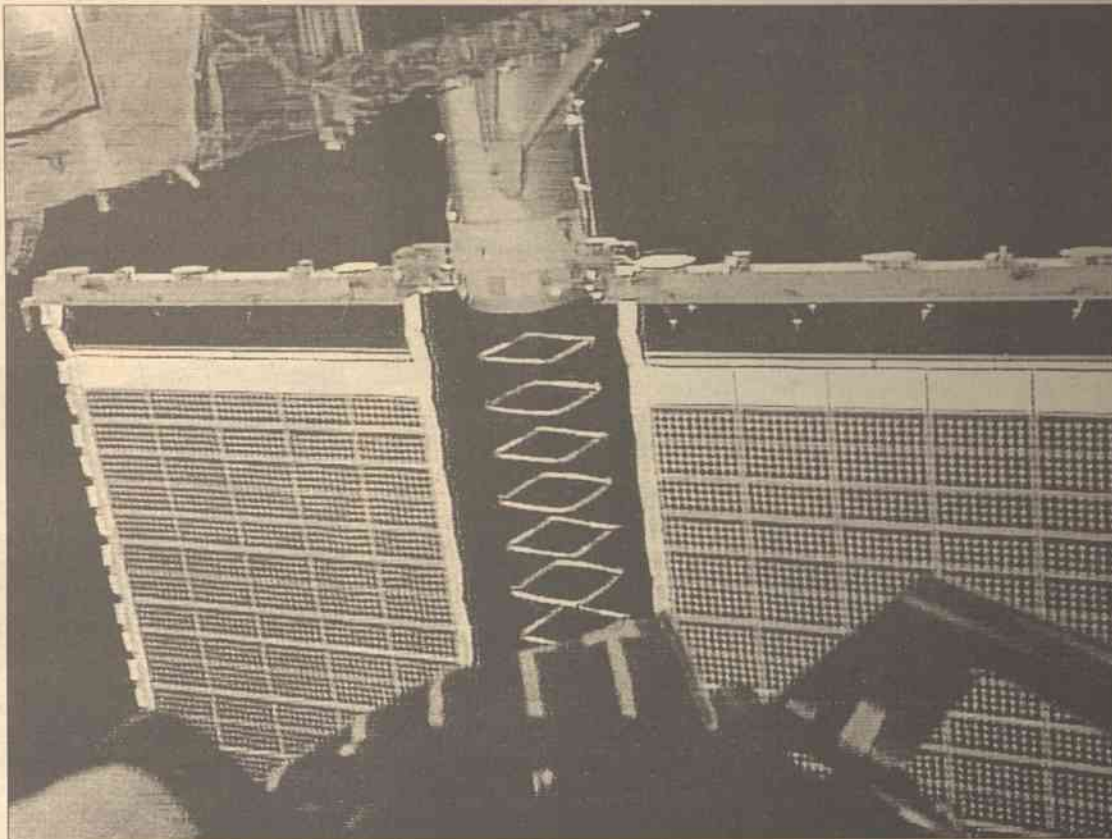
Rozpoczęta w niedzielę operacja instalowania przez amerykańskich astronautów baterii słonecznych na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) ostatecznie zakończyła się wczoraj sukcesem – udało się otworzyć oba skrzydła baterii.

W poniedziałek wieczorem (czasu waszyngtońskiego – w nocy czasu litewskiego) w centrum kosmicznym w Houston podjęto drugą już próbę rozpostarcia skrzydła, które utknęło w kontenerze i nie otworzyło się mimo wysiłków obecnych w przestrzeni kosmicznej amerykańskich astronautów.

Poniedziałkową operację przeprowadzono przy pomocy komend komputerowych. Defekt został usunięty dopiero wczoraj przez kosmonautów z promu Endeavour, od soboty cumującego przy ISS. Z informacji centrum kosmicznego NASA wynika, że powodem awarii było po prostu sklejenie się poszczególnych warstw skrzydeł, które oczekiwały na lot w kosmos zapakowane w kontenerach przez dziewięć miesięcy.

Przygotowanie baterii było najważniejszym zadaniem w czasie jedenastodniowej misji Endeavoura. Instalowane baterie to największe, dające najwięcej energii i najdroższe skrzydła słoneczne, jakie zostały skonstruowane do pracy w kosmosie. Zdaniem centrum kosmicznego w Houston, będą widoczne z ziemi.

Warte 600 milionów dolarów, baterie będą dostarczać energię elektryczną potrzebną do funkcjonowania Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Po zainstalowaniu będą



Przygotowanie baterii było najważniejszym zadaniem w czasie jedenastodniowej misji Endeavoura

Fot. EPA-ELTA

dłuższe niż rozpiętość skrzydeł Boeinga 777, a nawet przewyższą długością samą ISS. Błyszczące złotem panele osiągną docelowo długość ok. 73 metrów.

Powrót na ziemię Endeavoura zaplanowano na 11 grudnia. Na pokładzie promu w Kosmos poleciało pięciu astronautów. Jeszcze przed powrotem wahadłowca na ziemię dojdzie – w najbliższy piątek – do spotkania załogi Endeavoura z trzyosobową misją, pracującą już na ISS. Jakkolwiek obie jednostki są połączone, ze wzglę-

dów bezpieczeństwa luk między nimi pozostaje zamknięty. Na Stacji znajdują się obecnie dwaj Ro-

sjanie i dowódca – Amerykanin – Jurij Gidzenko, Siergiej Krikalow i Bill Shepherd.

Rosyjsko — izraelski projekt

Rosyjska rakieta Start-1 wyniosła wczoraj na orbitę okołozemską izraelskiego satelitę obserwacyjnego – poinformowały rosyjskie siły rakietowe.

Satelita Eros-A1 jest pierwszym izraelskim satelitą cywilnym, mogącym wykonywać zdjęcia. Może on fotografować małe

obiekty, wielkości 1,8 metra – podały media rosyjskie i izraelskie.

Został wyniesiony na orbitę z kosmodromu Swobodny w rejonie amurskim na wschodzie Rosji. Rakieta, która go wyniosła, to zmodernizowana międzykontynentalna rakieta balistyczna Topol.

Czeczenia

Nieudany zamach na mera

Grupa separatystów czeczeńskich zaatakowała w nocy z poniedziałku na wtorek dom współpracującego z Rosjanami mera Groznego Bislana Gantamirowa, jednak w tym czasie nie było go w domu.

Napastnicy chcieli porwać Gantamirowa, uważanego przez nich za zdrajcę, a kiedy im się to nie udało, uprowadzili dwóch milicjantów z wioski Gechi, gdzie mieszka mer stolicy Czeczenii.

Według służb przedstawiciela Kremla ds. Czeczenii Siergieja Jastrzembkiego, które skontaktowały się z Gantamirowem przez telefon, separatyści podczas ataku pobili szefa administracji Gechi.

Szef prorosyjskiej administracji Czeczenii Achmed Kadyrow od swej nominacji w czerwcu kilkakrotnie uniknął zamachom.

Agencja ITAR-TASS powołując się na wiadomość telefoniczną z merostwa, podała, że licząca do 120 ludzi grupa czeczeńskich bojowników obeszła o świcie posterunki rosyjskich wojsk federalnych i przedostała się do wioski Gechi koło Urus Martanu na południowy zachód od Groznego.

Według TASS, napastnicy zaatakowali domy Gantamirowa i miejscowego mułty Wachy Idrisowa. Dom Gantamirowa, który w tym czasie przebywał gdzie indziej, został splądrowany.

Chińczycy blokowali tory kolejowe

Protest robotników

Około dwóch tysięcy chińskich robotników drogowych, którym od dwóch lat nie wypłacano pensji, zablokowało linię kolejową w północnych Chinach.

Jak podała wczorajsza prasa hongkońska, robotnicy domagali się wypłat zaległych należności a także postawienia przed sądem zarządu zatrudniającej ich firmy.

Protestujący przez kilka godzin blokowali ważną linię kolejową, prowadzącą z Harbinu do Qiqiha-

ru w autonomicznym regionie Heilongjiangu (Hej-lung-dziang). Zatrudniające około ośmiu tysięcy ludzi przedsiębiorstwo budowlane „Daqing2”, od 1998 r. nie płaciło im pensji; ostatecznie zostało ogłoszone bankrutem.

Głównym powodem upadłości miało być błędne zarządzanie oraz skorumpowanie kierownictwa zakładów. Pekieńska prasa, która informuje o akcji protestacyjnej, nie wyjaśnia w jaki sposób spór został rozstrzygnięty.

Odmówili przyjąć islam

Masakra chrześcijan

93 indonezyjskich chrześcijan zostało zamordowanych przez muzułmańskich współmieszkańców za odmowę przejścia na islam na Molukach – poinformował wczoraj przedstawiciel chrześcijan.

Poprzedni bilans ofiar, podany przez tę samą osobę – adwokata Sammy Weileruni – w czwartek, mówił o 46 zabitych.

Do masakry doszło na wysepce tego archipelagu - Kaisiui. 763 innych chrześcijan, chcąc uratować życie, przeszło jednak na islam. Według źródeł chrześcijańskich, w ostatnich dniach bojownicy muzułmańscy grozili chrześcijanom, twierdząc, że na Ambon – w czasie Bożego Narodzenia „nie rozlegnie się dźwięk ani jednego dzwonu”.

Od stycznia ubiegłego roku w starciach dwóch społeczności religijnych na Molukach zginęło ponad cztery tysiące osób, w większości chrześcijan. W obawie przed atakami islamskich bojowników z wysp uciekło kilkaset tysięcy mieszkańców. W czerwcu rząd Indonezji wprowadził stan wyjątkowy, ale to nie położyło kresu fali przemocy na tle religijnym. Dżakarta odrzuca możliwość interwencji międzynarodowej, której domagają się chrześcijanie, oskarżający żołnierzy armii indonezyjskiej o sprzyjanie muzułmanom. Indonezja jest największym islamskim krajem świata. Połowę mieszkańców Moluków (dawnych Wysp Korzennych) stanowią jednak chrześcijanie.

Gazprom przejmuje udziały w niezależnej NTV

Kontrola państwa

Gazprom – rosyjski monopolista gazowy, w którym pakiet większościowy ma państwo – poinformował wczoraj, że posiada 46 proc. akcji stacji telewizyjnej NTV, należącej do holdingu Media-Most Władimira Gusinskiego.

De facto oznacza to, że państwo uzyskało kontrolę nad niezależną do niedawna i opozycyjną

wobec Kremla stacją telewizyjną NTV.

Na mocy umowy zawartej 17 listopada, Media-Most przekazały 16 proc. akcji NTV filii medialnej potentata gazowego, spółce Gazprom – Media – poinformowała jej rzeczniczka. Wcześniej spółka miała już 30 proc. akcji niezależnej dotychczas telewizji.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Aleksander Borowik

Liga NBA

Znów problemy

Grający w zespole Portland Trail Blazers litewski środkowy Arvydas Sabonis znów ma problemy z powodu żony.

W ubiegłym tygodniu, obchodząc swe urodziny małżonkę koszykarza Ingridę, znowu zatrzymała policja za jazdę po pijanemu. Policję telefonicznie poinformowano, że na ulicy zwraca uwagę dziwnie poruszający się samochód. Za kierownicą była Ingrida Sabonienė, u której ustalono 0,26 promila alkoholu we krwi. Jest to ponad trzykrotne przekroczenie normy dozwolonej w stanie Oregon, która wynosi 0,08 promila. Rzecznik prasowy szeryfa Cleo

Howell stwierdził: „Pierwsze jej wykroczenie zostanie skierowane do sądu. Do sprawy dołączają nowe oskarżenia o wykroczenia i tym razem kara może być surowa.”

Pierwszy raz Ingrida Sabonienė została zatrzymana 16 maja, gdy państwo Sabonisowie gościli rodziców małżonka. Wtedy także telefonicznie policję poinformowano o wykroczeniu. Żonę koszykarza zatrzymano przed szkołą, w której uczą się jej dzieci. Właśnie po nie jechała. Ustalono u niej wtedy 0,23 promila alkoholu we krwi, Pani Sabonienė była wściekła o to, że potraktowano ją jak przestępcę.

Pływacki Puchar Świata w Melbourne

Australijczycy — górą

Australijczyk Michael Klim — podwójny złoty medalista olimpijski z Sydney — zmagający się z kontuzją pleców — wygrał na dystansie 100 m stylem dowolnym na krótkim basenie w Melbourne, podczas mityngu pływackiego Pucharu Świata.

We wtorek Klim — który podczas igrzysk pobili jeden indywidualny i dwa rekordy świata w sztafecie — startował na jednym z bocznych torów, ponieważ w eliminacjach uzyskał dopiero siódmy

czas. Dobrze spisywali się także inni mistrzowie olimpijscy z antypodów.

Grant Hackett, który zdobył w Sydney złoto na 1500 i w sztafecie 4x200 m st. dowolnym, zwyciężył we wtorek w finale 400 m st. dowolnym.

W sumie pływacy australijscy zwyciężyli w dziewięciu z dwunastu finałów pierwszego dnia zawodów. Mityng w Melbourne jest piątą z dziesięciu imprez, zaliczanych do PS w sezonie 2000/2001.

Venables — trenerem Middlesbrough

Podjął się roli ratownika

Były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Anglii Terry Venables został w poniedziałek trenerem drużyny Middlesbrough. Podpisał kontrakt do końca obecnego sezonu.

Inny były selekcjoner Bryan Robson, który był głównym trenerem Middlesbrough od maja 1994 roku, nie został zwolniony. Będzie zajmował się transferami piłkarzy.

Na konferencji prasowej Venables powiedział: „Przez pierwszych sześć tygodni będą bardzo polegał na radach Robso-

na. Musimy pracować razem, jeśli chcemy, żeby Middlesbrough przełamało złą passę”. „Myślę, że nie ma trenera, od którego można się nauczyć więcej niż od Venablesa” — odparł Robson. Obaj trenerzy pracowali już razem.

Podczas Mistrzostw Europy w 1996 roku Robson był asystentem Venablesa. Działacze Middlesbrough chcieli zaangażować Venablesa na dłuższy okres. Jednak nie pozwolili na to jego zobowiązania wobec telewizji, gdzie jest zatrudniony w charakterze analityka.

Burza w szklance wody

Spór o piłki

Ekipa australijskich tenisistów protestuje w sprawie zmiany piłek, jakimi będzie w najbliższy weekend w Barcelonie rozgrywany finał drużynowych rozgrywek o Puchar Davisa Hiszpania — Australia.

Tenisisti z antypodów od ponad tygodnia trenują w hiszpańskiej Maladze piłkami zawierającymi oficjalne logo Penn ATP. Tymczasem organizatorzy chcieli rozegrać spotkanie finałowe piłkami, które tego emblematu nie posiadają. „Ekipa australijska narzeka na to, że mają one trochę inną wagę.

Cale zamieszanie wynika z tego, że Penn przysłał nam część piłek, na których znajduje się jego logo, a część bez niego. Jednak zapewniono nas, że są to takie same piłki”. Tenisiści hiszpańscy nie są zaniepokojeni tym zamieszaniem i podczas treningów nie zauważyli różnicy. Mimo to organizatorzy zapewniają, że mecze finału będą rozgrywane tymi piłkami, które mają logo firmy, tak jak chcą tego Australijczycy. Finał tegorocznego Pucharu Davisa rozpocznie się w piątek, na obiektach Palau Sant Jordi w Barcelonie.



Niemiec Boris Becker jest w separacji ze swoją małżonką Barbarą — poinformował we wtorek dziennikarzy rzecznik prasowy byłego tenisisty, Robert Luebenoff. „Z czasem doszliśmy do wniosku, że mamy różne priorytety w naszym związku” — głosi odczytany przez Luebenoffa fragment oświadczenia Beckera, w którym nie było mowy o rozwodzie. 33-letni Becker i jego żona Barbara, której matka jest Niemką, a ojciec Amerykaninem, pobrali się w 1993 roku. Mają sześciolatniego syna i niespełna roczną córkę. Fot. EPA-ELTA

Listopadowa lista

Joe Sakic — graczem miesiąca

Joe Sakic z Colorado Avalanche został wybrany w listopadzie graczem miesiąca w NHL. Sakic w 12 meczach w listopadzie zdobył 22 punkty za dziewięć bramek i 13 asyst.

Poprzednio był wybrany graczem miesiąca w marcu 2000 roku.

Innymi kandydatami do miana najlepszego gracza miesiąca w listopadzie w NHL byli: Theoren Fleury (New York Rangers), Alex Tanguay (Colorado Avalanche), bramkarz Ed Belfour (Dallas Stars), Zigmund Palffy (Los Angeles Kings), Brian Leetch (New York Rangers).

Wokół piłki nożnej

Norwegowie liczą pieniądze

Norweski Związek Piłki Nożnej (NFF) naciska na kilku najlepszych piłkarzy reprezentacji, aby podpisali kontrakty sponsorskie wspólnie z NFF. Zawodnicy odmawiają tłumacząc, że ich prywatne kontrakty są o wiele bardziej lukratywne.

Grupa „buntowników” — jak ich określił NFF — to Tore Andre Flo (Glasgow Rangers), Ole Gunnar Solskjaer, Ronny Johnsen (obydwaj Manchester United), Steffen Iversen (Tottenham) i Eirik Bakke (Leeds).

Piłkarze twierdzą, że kontrakt z NFF ograniczy ich prywatne umowy, a sam związek będzie wykorzystywał ich nazwiska do swoich własnych celów.

Grupa „Team Norway” składa się z 12 norweskich firm, sponsorujących reprezentację. Zgodnie z kontraktem, uzgodnionym z NFF,

każdy zawodnik reprezentacji musi wystąpić w dwóch kampaniach reklamowych na rzecz sponsorów. Część wpływów otrzymają zawodnicy. Suma będzie dzielona równo pomiędzy wszystkich piłkarzy. Na wyłączenie nie zgadza się grupa najlepiej zarabiających piłkarzy, ponieważ na kontrakcie z NFF mogą dużo stracić. Poza tym, w wielu przypadkach ich prywatne kontrakty zawierają podobne klauzule, a związanie się z NFF powodowałoby naruszenie tamtych zobowiązań.

NFF postawił ultimatum: „Albo podpiszą umowę bez żadnych zastrzeżeń, albo utracą wszystkie prawa finansowe z meczów reprezentacji. Nie otrzymają premii i bonusów, ponieważ decydują się na wystąpienie z naszego kolektywu” — oświadczyła sekretarz generalny NFF Karen Espelund. Inne proble-

my ma selekcjoner reprezentacji Nils Johan Semb, który należy do grupy bardzo dobrze zarabiających Norwegów, a jego dochody za ubiegły rok wyniosły 15-krotność średniej pensji. „Praca selekcjonera reprezentacji Norwegii jest bardzo nerwowa” — oświadczył Semb, kiedy brał pod uwagę rezygnację we wrześniu z tej funkcji. W grudniu norweska prasa przypomniała mu, że nie robi tego za darmo i że „zarobił w ubiegłym roku 2,5 miliona koron”. W Norwegii zarobki i majątek każdego obywatela, oprócz króla, są do wglądu dla wszystkich. Ich wysokość co roku późną jesienią podaje urząd podatkowy.

Zarobki Semba w 1999 roku są wynikiem okresu sukcesów, kiedy — Norwegia zakwalifikowała się do mistrzostw Europy i zarówno zawodnicy, jak też trenerzy otrzymali premie. Semb jednak zastrzegł: „Zarobitem pieniądze nie tylko na piłce. Mam przecież gospodarstwo rolne”. Jednak, jak obliczyli dzien-

nikarze, w 1995 roku kiedy Semb był selekcjonerem reprezentacji młodzieżowej U-21, zarobił 664.000 koron, „a od tego czasu dochody z gospodarstwa raczej się nie zmieniły”. Proszony o wyjaśnienie Semb oświadczył krótko i po angielsku — „no comment”.

Według rozliczenia podatkowego za rok 1999, dochód Semba po możliwych odpisach, będący podstawą do opodatkowania, wyniósł 2.459.700 koron. (w 1999 — 330.000 dolarów), a majątek — 5 milionów koron (660.000 dolarów). Na dochody Semba składa się pensja podstawowa, dodatki za nadgodziny i wyjazdy, premie, nagrody oraz dochody od sponsorów, których logo Semb jest zobowiązany nosić w widocznym miejscu na ubraniu. Dlatego też chodzi w dresie, a nie w garniturze. Semb nie jest jednak najlepiej zarabiającym selekcjonerem i trenerem. Jego poprzednik, Egil Olsen w 1998 roku, ostatnim, kiedy prowadził reprezentację, zarobił 4,1 miliona koron.

SPRINTEM

● Koszykarze „Žalgirisu” wygrali po raz piąty z rzędu i objęli prowadzenie w lidze NEBL. Tym razem kowieńczycy wygrali w Szawlach z miejscowym zespołem „Šiauliai” — 72:66.

● Piłkarze występujący w zawodowej lidze Singapuru będą od przyszłego roku poddawani badaniom nawykrywaczu kłamstw, aby uniknąć podejrzeń o ustalanie wyników meczów. Federacja Piłkarska Singapuru (FAS) postanowiła przeciwdziałać szeregającym się pogłoskom o korupcji i fingeniu wyników wielu spotkań w zawodowej „S-League”. Korupcja w singapurskim piłkarstwie jest wynikiem istnienia nielegalnych zakładów bukmacherskich, których obroty w ostatnim roku wyniosły ponad 100 milionów dolarów.

● 8 lutego 2002 podczas ceremonii otwarcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Salt Lake City zostanie zapalony znicz olimpijski. Przedtem sztafeta z ogniem olimpijskim w ciągu 65 dni odwiedzi 46 amerykańskich stanów. Ogień olimpijski zostanie przywieziony do Stanów Zjednoczonych z Aten — kolebki igrzysk. Sztafeta rozpocznie podróż do Salt Lake City z Atlanty, gospodarza letnich igrzysk olimpijskich w 1996 roku. Sztafeta z ogniem olimpijskim pokona około 21.700 km. Poruszać się będzie m. in. koleją, statkiem, psim zaprzęgiem, saniami i samolotem. Całkowity koszt operacji wyniesie około 25 milionów dolarów.

● Obrońca „Juventusu” Turyn Paolo Montero został zdyskwalifikowany na trzy mecze za uderzenie piłkarza „Interu” Mediolan Luigi Di Biagio podczas niedzielnej meczu ligi włoskiej. Brutalnego zachowania Urugwajczyka nie zauważył sędzia, natomiast zostało ono pokazane w telewizji. Komisja dyscyplinarna nałożyła na Montero karę na podstawie zapisu wideo. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2.

● Enzo Scifo, były reprezentant Belgii w piłce nożnej, musi z powodów zdrowotnych zakończyć czynne uprawianie sportu. U 34-letniego zawodnika lekarze stwierdzili artretyzm w stawie biodrowym. Tydzień temu Scifo został mianowany tymczasowym trenerem pierwszoligowego klubu Sportingu Charleroi (zastąpił Manu Ferrerę), w którym był dotychczas piłkarzem, wiceprezsem i akcjonariuszem.

● Kalifornijska metropolia, Los Angeles chce się ubiegać o organizację Letnich Igrzysk Olimpijskich w 2012 roku. Amerykańskie miasto już dwukrotnie było areną zmagania olimpijczyków: w 1932 i 1984 roku. Oprócz Los Angeles, chęć ubiegania się o organizację igrzysk w 2012 roku ogłosiło siedem innym miast amerykańskich: Cincinnati, Dallas, Houston, Nowy Jork, San Francisco, Tampa oraz wspólnie Waszyngton i Baltimore. Ostateczny termin zgłaszania kandydatur do MKOl upłynie w 2005 roku.

